

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 3 (70)

Mierzeszyn, luty 2013 r.

ISSN 2082-0089

Rok 4

WIELKI POST 2013 W MIERZESZYNIE



OREDZIE OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI NA WIELKI POST 2013

Wiara w miłość pobudza do miłości

„Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1J 4, 16)

Drodzy Bracia i Siostry!

Obchody Wielkiego Postu w kontekście Roku Wiary stanowią dla nas cenną sposobność do medytowania nad relacją między wiarą a miłością – między wiarą w Boga, w Boga Jezusa Chrystusa, i miłością, która jest owocem działania Ducha Świętego i prowadzi nas drogą poświęcenia się Bogu i innym ludziom.

1. Wiara jako odpowiedź na miłość Boga

Już w mojej pierwszej encyklice przedstawiłem parę elementów, pozwalających dostrzec ścisły związek między tymi dwiema cnotami teologicznymi – wiarą i miłością. Wychodząc od fundamentalnego stwierdzenia apostoła Jana: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam!” (1 J 4, 16), przypominałem, że „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. (...) Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4, 10), miłość nie jest już tylko ‘przykazaniem’, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi” (Deus caritas est, 1). Wiara stanowi owo osobiste przylgnięcie – obejmujące wszystkie nasze władze – do objawienia bezinteresownej i „żarliwej” miłości, jaką Bóg żywi do nas, a która w pełni objawia się w Jezusie Chrystusie. Spotkanie z Bogiem-Miłością, który odwołuje się nie tylko do serca, ale także do umysłu: „Poznanie Boga żyjącego jest drogą wiodącą do miłości, a ‘zgoda’ naszej woli na Jego wolę łączy rozum, wolę i uczucie w ogarniający wszystko akt miłości. Jest to jednak proces, który pozostaje w ciągłym rozwoju; miłość nigdy nie jest ‘skończona’ i spełniona” (tamże, 17). Dlatego wszyscy chrześcijanie, a w szczególności „osoby prowadzące działalność charytatywną”, potrzebują wiary, takiego „spotkania z Bogiem w Chrystusie, które by budziło w nich miłość i otwierało ich serca na drugiego, tak aby miłość bliźniego nie była już dla nich przykazaniem nałożonym niejako z zewnątrz, ale konsekwencją wynikającą z ich wiary, która działa przez miłość” (tamże, 31 a). Chrześcijanin to osoba zdobyta przez miłość Chrystusa, dlatego też przynaglany przez tę miłość – „caritas Christi urget nos” (2 Kor 5, 14) – jest otwarty w głęboki i konkretny sposób na miłość bliźniego (por. tamże, 33). Taka postawa rodzi się przede wszystkim ze świadomości, że jesteśmy kochani przez Pana, że nam przebacza, a nawet służy Pan, który pochyla się, aby umyć nogi apostołom, i ofiarowuje samego siebie na krzyżu,

aby przyciągnąć ludzkość do miłości Bożej.

„Wiara ukazuje nam Boga, który dał swojego Syna za nas, i tym samym budzi w nas zwycięską pewność, że to prawda: Bóg jest miłością! (...) Wiara, która jest świadoma miłości Boga, objawionej w przebitym na krzyżu Sercu Jezusa, ze swej strony pobudza do miłości. Jest ona światłem – w gruncie rzeczy jedynym – które wciąż na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania” (tamże, 39). To wszystko pozwala nam zrozumieć, że zasadniczą postawą wyróżniającą chrześcijan jest właśnie „miłość oparta na wierze i przez nią kształtowana” (por. tamże, 7).

2. Miłość jako życie w wierze

Cale życie chrześcijańskie jest odpowiadaniem na miłość Boga. Pierwszą odpowiedzią jest właśnie wiara jako przyjęcie, pełne zdumienia i wdzięczności, niesłuchanej inicjatywy Bożej, która nas poprzedza i przynagla. I „tak” wiary wyznacza początek świetlanej historii przyjaźni z Panem, która wypełnia całe nasze życie i nadaje mu sens. Bóg jednak nie zadowala się tym, że przyjmujemy Jego darmową miłość. Nie ogranicza się do miłowania nas, ale chce nas przyciągnąć do siebie, przemienić w sposób tak głęboki, abyśmy mówili za św. Pawłem: „teraz (...) już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20).

Kiedy pozostawiamy miejsce dla miłości Boga, zostajemy do Niego upodobnieni, stajemy się uczestnikami Jego miłości. Otwarcie się na Jego miłość oznacza, że pozwalamy, aby On w nas żył i nas prowadził do kochania razem z Nim, w Nim i tak jak On; tylko wówczas nasza wiara staje się prawdziwie wiarą, która „działa przez miłość” (Ga 5, 6), a On trwa w nas (por. 1 J 4, 12).

Wiara to poznanie prawdy i przylgnięcie do niej (por. 1 Tm 2, 4); miłość to „poruszanie się” w prawdzie (por. Ef 4, 15). Przez wiarę nawiązuje się przyjaźń z Panem; przez miłość żyje się tą przyjaźnią i ją pielęgnuje (por. J 15, 14 n). Wiara skłania nas do przyjęcia przykazania Pana i Nauczyciela; miłość daje nam błogosławieństwo wprowadzania go w czyn (por. J 13, 13-17). W wierze zostajemy zrodzeni jako dzieci Boże (por. J 1, 12 n.); miłość sprawia, że w konkretny sposób trwamy w tym synostwie Bożym, przynosząc owoc Ducha Świętego (por. Ga 5, 22). Wiara pozwala nam rozpoznać dary, które dobry i wielkoduszny Bóg nam powierza; miłość sprawia, że owocują (por. Mt 25, 14-30).

3. Nierozerwalny związek między wiarą a miłością

W świetle tego, co zostało powiedziane, okazuje się jasno, że nie możemy nigdy rozdzielać czy wręcz przeciwstawiać wiary i miłości. Obydwie te cnoty teologiczne są ze sobą ściśle związane, i błędem byłoby upatrywanie między nimi sprzeczności lub „dialektyki”. Z jednej strony bowiem ograniczeniem jest postawa, która kładzie tak silny akcent na pierwszeństwo i decydującą rolę wiary, że nie docenia – i niemal je lekceważy – konkretnych uczynków miłości, sprowadzając ją do ogólnikowego humanitaryzmu. Z drugiej jednak, ograniczeniem jest również utrzymywanie przesadnej wyższości miłości i jej działania, i myślenie, że uczynki zastępują wiarę. Dla zachowania zdrowego życia duchowego trzeba wystrzegać się zarówno fideizmu, jak i moralizującego aktywizmu.



Życie chrześcijańskie to nieustanne wchodzenie na górę spotkania z Bogiem, aby później zejść, niosąc miłość i siłę, które z niego się rodzą, aby służyć naszym braciom i siostram z taką samą miłością jak Bóg. W Piśmie Świętym widzimy, że zapal apostołów do głoszenia Ewangelii, które wzbudza wiarę, jest ściśle związany z miłosierdną troską o to, by służyć ubogim (por. Dz 6, 1-4). W Kościele kontemplacja i działanie, których jakby symbolem są ewangeliczne postaci siostr Marii i Marty, muszą współistnieć i się uzupełniać (por. Łk 10, 38-42). Priorytetem jest zawsze relacja z Bogiem, a prawdziwe ewangeliczne dzielenie się winno być zakorzenione w wierze (por. katecheza podczas audyencji generalnej z 25 kwietnia 2012 r.). Pojawia się bowiem niekiedy tendencja do ograniczania „miłości bliźniego” do solidarności lub zwykłej pomocy humanitarnej. Trzeba natomiast pamiętać, że największym dziełem miłości jest właśnie ewangelizacja, czyli „posługa Słowa”. Nie ma bardziej dobroczyнного, a zatem bardziej miłosierdnego działania na rzecz bliźniego niż łamanie chleba Słowa Bożego, dzielenie się z nim Dobrą Nowiną Ewangelii, wprowadzanie go w relację z Bogiem: ewangelizacja jest największą i pełną promocją osoby ludzkiej. Jak pisze sługa Boży Papież Paweł VI w encyklice *Populorum progressio*, właśnie głoszenie Chrystusa jest pierwszym i zasadniczym czynnikiem rozwoju (por. n. 16). To pierwotna prawda o miłości Boga do nas, którą się żyje i głosi, otwiera nasze życie na przyjęcie tej miłości i umożliwia integralny rozwój ludzkości i każdego człowieka (por. enc. *Caritas in veritate*, 8).

W istocie wszystko bierze początek z Miłości i zmierza do Miłości. Darmową miłość Boga poznaliśmy za pośrednictwem przesłania Ewangelii. Jeżeli przyjmujemy ją z wiarą, zyskujemy ten pierwszy i niezbędny kontakt z boskością, który może „rozkochar nas w Miłości”, abyśmy później trwali i wzrastali w tej Miłości, i z radością przekazywali ją innym.

Odnośnie do relacji między wiarą a uczynkami miłości, słowa z Listu św. Pawła do Efezjan chyba najlepiej wyrażają ich wzajemne powiązanie: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg (...) przygotował, abyśmy je pełnili” (2, 8-10). Widać z tego, że cała inicjatywa zbawcza pochodzi od Boga, od Jego łaski, od Jego przebaczenia przyjętego w wierze; ale ta inicjatywa bynajmniej nie ogranicza naszej wolności i naszej odpowiedzialności, lecz sprawia, że zyskują autentyczność i ukierunkowanie na dzieła miłosierdzia. Te ostatnie nie są owocem głównie wysiłku człowieka i powodem do chluby, ale rodzą

się z samej wiary, wypływają z łaski, którą Bóg daje w obfitości. Wiara bez uczynków jest jak drzewo bez owoców: te dwie cnoty wynikają z siebie nawzajem. Wielki Post zachęca nas właśnie, poprzez tradycyjne wskazania odnośnie do życia chrześcijańskiego, abyśmy umacniali wiarę przez uważniejsze i dłuższe słuchanie Słowa Bożego oraz udział w sakramentach, a zarazem, byśmy wzrastali w miłości, w miłości do Boga i do bliźniego, także poprzez konkretne zalecenia postu, pokuty i jałmużny.

4. Pierwszeństwo wiary, prymat miłości

Jak każdy dar Boży, wiara i miłość doprowadzają na nowo do działania jednego i tego samego Ducha Świętego (por. 1 Kor 13), tego Ducha, który w nas woła: „Abba, Ojcze!” (Ga 4, 6), i który każe nam mówić: „Panem jest Jezus!” (1 Kor 12, 3), i „Maranatha!” (1 Kor 16, 22; Ap 22, 20).

Wiara, będąca darem i odpowiedzią, pozwala nam poznać prawdę Chrystusa jako Miłości wcielonej i ukrzyżowanej, pełne i doskonale przyłgnięcie do woli Ojca i nieskończone miłosierdzie Boże w stosunku do bliźniego; wiara zaszczerpie w sercu i w umyśle mocne przekonanie, że właśnie ta Miłość jest jedyną rzeczywistością, która odnosi zwycięstwo nad złem i nad śmiercią. Wiara wzywa nas do patrzenia w przyszłość z cnotą nadziei, w ufnym oczekiwaniu, aż zwycięstwo miłości Chrystusa osiągnie swoją pełnię. Miłość bliźniego ze swej strony wprowadza nas w miłość Bożą, objawioną w Chrystusie, sprawia, że w sposób osobisty i egzystencjalny włączamy się w całkowite i bezwarunkowe oddanie się Jezusa Ojcu i braciom. Duch Święty, wlewając w nas miłość, czyni nas uczestnikami oddania samego Jezusa: synowskiego oddania Ojcu i braterskiego każdemu człowiekowi (por. Rz 5, 5).

Relacja między tymi dwiema cnotami jest analogiczna do tej, jaka zachodzi między dwoma fundamentalnymi sakramentami Kościoła – chrztem i Eucharystią. Chrzest (*sacramentum fidei*) poprzedza Eucharystię (*sacramentum caritatis*), ale jest na nią, która stanowi pełnię drogi chrześcijańskiej, ukierunkowany. W analogiczny sposób wiara poprzedza miłość, ale okazuje się autentyczna tylko wtedy, gdy miłość jest jej uwieńczeniem. Wszystko bierze początek w pokornym przyjęciu wiary („dowiedzenia się, że jesteśmy kochani przez Boga”), ale punktem dojścia musi być prawda miłości („umiejętność kochania Boga i bliźniego”), która pozostaje na zawsze, jako pełnia wszystkich cnót (por. 1 Kor 13, 13).

Drodzy bracia i siostry, w tym okresie Wielkiego Postu, w którym przygotowujemy się do obchodów wydarzenia krzyża i zmartwychwstania, przez które Miłość Boża odkupiła świat i oświeciła historię, życzę wam wszystkim, abyście przeżywali ten cenny czas, ożywiając wiarę w Jezusa Chrystusa, aby wejść w krąg Jego miłości do Ojca i do każdego brata i siostry, których spotykamy w naszym życiu. Zanoszę w tej intencji modlitwę do Boga, prosząc o błogosławieństwo Pana dla każdego z was i dla każdej wspólnoty!

papież BENEDYKT XVI



LUTY 2013 roku

Kilka tygodni temu zakończyła się w naszej parafii wizyta duszpasterska, czyli kolęda. Już po raz trzeci mogłem zawitać do domów Parafian. Odwiedziny kolędowe są dla księdza konkretnym doświadczeniem duszpasterskim. Może on z bliska zobaczyć życie swoich Parafian a także porozmawiać z nimi, zorientować się jakie przeżywają radości i problemy. Bardzo ważnym elementem kolędy jest zorientowanie się jak wygląda życie religijne poszczególnych rodzin i osób. W naszej parafii ta orientacja nie jest zbyt trudna, ponieważ jest to wspólnota stosunkowo niewielka.

Dla katolika bardzo ważny jest Dekalog (Dziesięć Przykazań Bożych). Dekalog rysuje życie moralne człowieka. Dobrym sprawdzianem religijności są Sakramenty święte. I tu rodzi się pytanie: czy żyję Sakramentami świętymi, czy uświęcam się? Oczywiście bardzo ważną sprawą są także Przykazania kościelne. To one są pomocą w kształtowaniu autentycznego obrazu katolika. Te wszystkie sprawy są bardzo istotne! Dziś, kiedy Objawienie Boże, Kościół, religia są przerzucane na margines życia, wyśmiewane, człowiek wierzący musi być jeszcze bardziej czujny. Tak łatwo jest dziś zagubić się, tak łatwo odejść od Chrystusa i Jego nauki. A przecież są to wartości podstawowe i najważniejsze, które decydują o naszym człowieczeństwie i o naszej wierze, a w konsekwencji o naszej przyszłości, czyli zbawieniu. Człowieczeństwo i wiara każdego z nas są na co dzień poddawane próbie. Ciągłe musimy zdawać życiowy egzamin. Jaka jest twoja wiara i twojej rodziny. Czy idziesz codziennie dobrą drogą życia? A może coś szwankuje? Może gubisz się? Ogrom obrazów i aspektów medialnych może cię pochłaniać. A tak trudno ci przyznać się do własnych błędów i niewierności. Bardzo konkretne spojrzenie na siebie, wręcz krytyczne, musi pojawiać się każdego dnia!

Bardzo cieszy fakt, że wiele rodzin naszej parafii prowadzi uporządkowane, wzorowe życie chrześcijańskie. Zdrowe zasady moralne są w centrum ich życia. Codzienna modlitwa, przystępowanie do Sakramentów świętych, niedzielna Msza święta, to coś oczywistego. Interesowanie się i wspieranie parafii świadczy o trosce parafian o swój Kościół lokalny.

Niestety, niektórych parafian widuję bardzo rzadko, np. tylko w związku z kolędą. To ludzie, którzy często tworzą sobie własne zasady moralne i własną, prywatną religię, często daleką od zasad nauki Chrystusowej. Akceptują tylko wspomnianą kolędę, zaliczanie niektórych sakramentów, np. Chrztu świętego, pierwszej Komunii świętej dziecka, Bierzmowania. Odrzucają niedzielą Eucharystię, spowiedź świętą, Przykazania kościelne. Istotny dla nich jest także obrzęd pogrzebu pod przewodnictwem księdza.

Wielki niepokój budzą liczne konkubinaty, wolne związki. Dramatem jest swobodne, rozwiązłe życie

niektórej młodzieży a nawet dzieci. Na takie życie rodzice często dają akceptację a nawet je popierają. Dlaczego? Kryzys rodziny i małżeństwa coraz bardziej staje się widoczny także w naszej parafii. Każdy z nas odpowiedzialny jest za własne życie, własne zbawienie. Jednak ta odpowiedzialność dotyczy także własnych dzieci (bez względu na wiek) oraz naszych bliskich. Nikt z nas nie idzie i nie może iść przez życie sam! Nie jesteśmy samotną wyspą! Musimy pamiętać o sobie w radościach i smutkach, ale także wówczas, gdy my, czy nasi bliscy wkraczają na zgubną drogę. Czas na opamiętanie się i wkroczenie na właściwą drogę jest nam dany przez Boga (ale z dnia na dzień się kurczy).

Wielkim problemem parafii pozostaje trudna, bolesna sprawa nadużywania alkoholu przez wielu. To droga donikąd! Droga własnego niszczenia się i niszczenia własnej rodziny. Droga deptania własnej godności. Ta sprawa powinna leżeć na sercu każdemu z nas. Pomoc, wnioski z błędów innych, modlitwa.

Istotną sprawą naszej wspólnoty parafialnej pozostają powołania kapłańskie. Tutaj nie możemy się pochwalić. Uważam, że konieczna jest wytrwała modlitwa w tej intencji. Obserwując w ostatnich latach naszych młodych, mam nadzieję, że przynajmniej kilku wybierze drogę życia kapłańskiego. Życzę tu wielkiej odwagi!

Kilka innych uwag. Bardzo proszę, aby Chrzest święty zgłaszali oboje rodzice dziecka. Związane jest to m.in. z katechezą przed Chrztem. Natomiast rodzina, która zgłasza pogrzeb w biurze usług pogrzebowych „Kalia” powinna zgłosić się także wcześniej w biurze parafialnym lub w zakrystii i przedstawić „Curriculum vitae” zmarłego z zaznaczeniem jego życia religijnego oraz związków ze swoją parafią. Opis życia zmarłego może być także dostarczony drogą e-mail. Wiadomości te zostaną wykorzystane w kazaniu podczas Mszy świętej pogrzebowej.

Przed nami święty okres Wielkiego Postu. Pamiętajmy o godnym i owocnym przeżyciu tych dni. Zachęcam do uczestniczenia w nabożeństwach pasyjnych: Gorzkich Żalach i Drodze Krzyżowej. Ważnym akcentem Wielkiego Postu są rekolekcje parafialne. W tym roku, te pobożne ćwiczenia od 17 do 20 marca poprowadzi ks. Krzysztof Gnich, proboszcz Parafii św. Wojciecha w Gdańsku Świbnie.

Dziękuję droгим Parafianom za wszelkie wyświadczone dobro. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy wspierają naszą parafię poprzez własną pracę, modlitwę oraz ofiary pieniężne. Dziękuję po raz wtóry ofiarodawcom Krzyża Mierzeszyńskiego i całego ołtarza bocznego w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Szczególne podziękowanie kieruję w związku z niedawno zakończoną kolędą. Dziękuję za gościnność, smaczne posiłki, dowożenie oraz finansowe wsparcie parafii. Krótka wizyta kolędowa związana z modlitwą i błogosławieństwem zawsze pozostaje ważnym, dorocznym wydarzeniem rodzinnym.

Niech wstawiennictwo naszego patrona, św. Bartłomieja Apostoła będzie udziałem wszystkich mieszkańców mierzeszyńskiej wspólnoty parafialnej. Szczęść Boże!

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI



MODLITWA NA XXI ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

Wszchemogący wieczny Boże,
Ty jesteś naszą ostoją i oparciem,
Nadzieją, która nie zawodzi i Miłością,
która ofiaruje się na Krzyżu
i w Zmartwychwstaniu Chrystusa.
Niech Twoje oblicze zajaśnieje dla wszystkich
chorych, cierpiących i umierających,
Okaż im Twoje miłosierdzie.
Posyłaj nieustannie dobrych Samarytan,
aby nieśli ratunek i opiekę osobom chorym,
cierpiącym i umierającym,
służąc bezinteresownie najslabszym.

Święta Maryjo, Matko Boża,
Dzisiaj zwracamy się do Ciebie z ufną modlitwą:
Ty znasz ból i cierpienie chorych,
kiedy cierpienie jest nieuniknione.
Poprzez Twoje trwanie pod krzyżem i matczyzny ból
stałaś się ratunkiem dla chorych.
Spraw, abyśmy mieli siłę i odwagę
spoglądać na Ukrzyżowanego
i znosili z odwagą nasze cierpienia
powierając się Jemu.

Boże Ojcze nieskończenie dobry,
dziękujemy Ci za liczne przykłady świadków,
którzy przeszli drogę bolesnych utrapień
i których dałeś nam za orędowników.
Dziękujemy Ci za Świętą Annę Schäffer,
która już w młodości doznała bolesnych doświadczeń,
pozostawszy przykuta do łóżka w wyniku
ciężkiego wypadku.
Zwracamy się do ciebie, Święta Anno Schäffer:
poprzez twój trud dążenia do bliskiej przyjaźni
z Jezusem Chrystusem ukrzyżowanym
i zmartwychwstałym,
potrafiłaś nie tylko znieść swoje cierpienie,
ale także ofiarować się z Nim dla innych cierpiących,
a zwłaszcza dla tych, którzy czuli się pozbawieni
wszelkiej nadziei.
Niech twoje wstawiennictwo wyjedna nam łaskę
akceptacji naszego życia również wtedy,
gdy doświadczamy cierpienia.
Pomóż nam patrzeć z ufnością na Jezusa
ukrzyżowanego
i kroczyć własną drogą w przekonaniu,
że miłość Jezusa jest większa niż każde
cierpienie, zło i śmierć.

Dziękujemy Ci za Błogosławionego Papieża
Jana Pawła II.
Był on zawsze blisko chorych,
nieugięty obrońca ludzkiego życia.
Zwracamy się do ciebie,
Błogosławiony Janie Pawle II:
dopomóż, abyśmy poprzez modlitwę otrzymali
moc wiary i pewność, że nie zagubimy się

gdyż z całym naszym życiem i cierpieniem
znajdujemy bezpiecznie schronienie w rękach
i w sercu Boga.

Niech twój przykład umierania doda nam odwagi,
także w ostatnich godzinach naszego życia.

Dziękujemy Ci także za Błogosławioną Matkę Teresę
z Kalkuty,
prawdziwego anioła wykluczonych i umierających
w ciemnościach nocy
Zwracamy się do ciebie, Błogosławiona Matko Tereso:
ufając nieskończonej miłości Jezusa Chrystusa
i Jego krzyżowej ofierze, sprawiałaś zawsze,
że światło tej miłości przenikało ciemności cierpienia,
wyjednał nam przekonanie i ufność,
że my również możemy stać się światłem dla cierpiących.
Pomóż nam promieniować nadzieją
i rozpoznawać w bliźnich chorych i cierpiących,
oblicze naszego Pana okazując Mu gotowość pomocy.

Boże w Trójcy Świętej Jedyny,
oddajemy się teraz w Twoje hojne ojcowskie dłonie.
Zawieramy się Twojej bezgranicznej miłości,
strzeż nas w dni radosne i trudne,
strzeż w życiu i w śmierci.
Spraw, aby poprzez nasze cierpienia,
umocniła się nasza wiara i ufność w Ciebie
i aby cały lud Boży mógł doświadczyć łaski odkupienia,
teraz i zawsze.
Amen.

11 lutego 2013 roku

„Idź, i ty czyn podobnie!” (Łk 10, 37)

Drodzy Bracia i Siostry!

11 lutego 2013 roku, w liturgiczne wspomnienie
Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, odbędą się w
sanktuarium maryjnym w Altötting uroczyste obchody
XXI Światowego Dnia Chorego. Dzień ten jest dla
chorych i pracowników służby zdrowia, dla wiernych
chrześcijan i dla wszystkich osób dobrej woli „owocnym
czasem modlitwy, współuczestnictwa i ofiary z cierpienia
dla dobra Kościoła oraz skierowanym do wszystkich
wezwaniami, aby rozpoznali w chorym bracie święte
Oblicze Chrystusa, który przez cierpienie, śmierć i
zmartwychwstanie dokonał dzieła zbawienia ludzkości”
(Jan Paweł II, List ustanawiający Światowy Dzień
Chorego, 13 maja 1992 r., 3). W tych okolicznościach
jest szczególnie bliski mojemu sercu każdy i każda z
was, drodzy chorzy, którzy w placówkach opiekuńczych
i leczniczych czy też w domach doświadczacie trudnych
chwil z powodu choroby i cierpienia. Wszystkim pragnę
przekazać pełne otuchy słowa ojców Soboru
Watykańskiego II: „Nie jesteście opuszczeni czy
niepotrzebni: jesteście powołani przez Chrystusa, wy
jesteście Jego przejrzystym obrazem” (Orędzie do
ubogich, chorych i cierpiących).

(...)

papież BENEDYKT XVI

OAZA DUCHA ŚWIĘTEGO W MIERZESZYNIE

Od 1 do 3 lutego 2013 roku w naszej parafii gościliśmy kilkudziesięciuosobową grupę młodzieży z różnych części Polski, która odbywała rekolekcje w ramach Oazy Ducha Świętego. Główną organizatorką spotkania była Agnieszka Jąkałska. Oczywiście wspomagała ją jej rodzina i liczni przyjaciele. W to piękne przedsięwzięcie włączyła się także spora grupa naszych parafian, która pośpieszyła młodzieży z gościnnością we własnych domach.

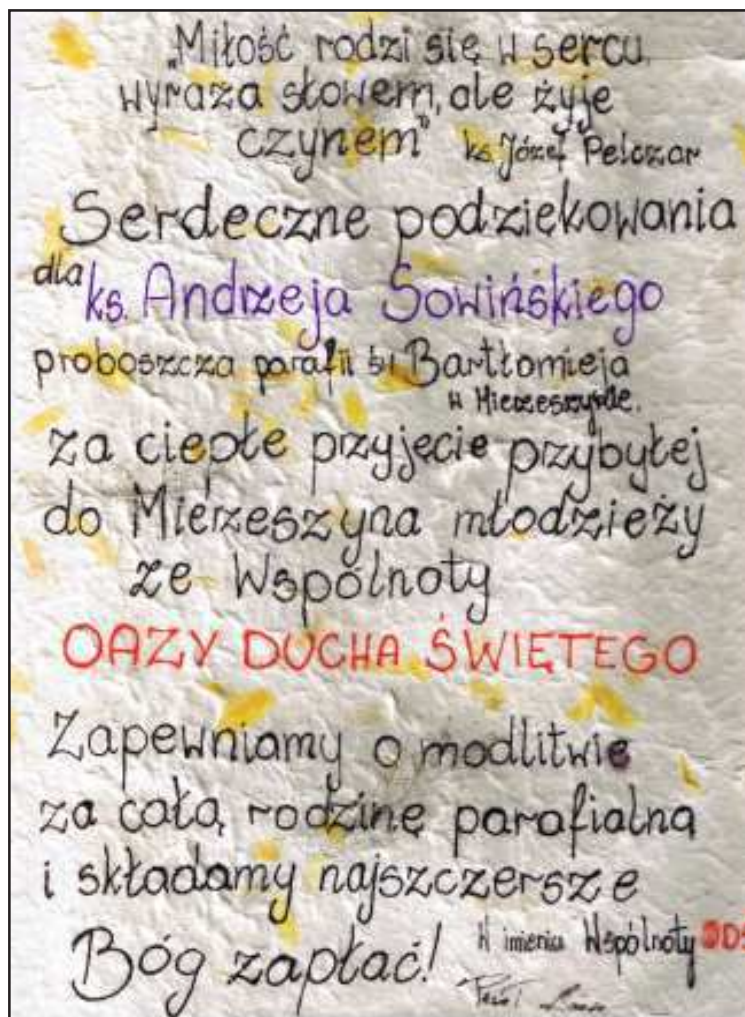
Rekolekcje prowadził ks. Wiesław Wiśniewski, moderator Towarzystwa Ducha Świętego a jednocześnie rektor seminarium duchownego tegoż Towarzystwa. Wspomagany był przez swoich kleryków.

Przez niecałe trzy dni młodzież uczestniczyła w konferencjach rekolekcyjnych, spotkaniach modlitewnych oraz innych braterskich spotkaniach. Punktem kulminacyjnym była sprawowana Msza święta. Rekolekcje miały miejsce w kościołach mierzeszynskich, Szkole Podstawowej im. Ks. Jana Pawła Aeltermanna, w Miłowce i oczywiście w domach rodzinnych naszych parafian.

Należy nadmienić, że rekolekcje Oazy Ducha Świętego odbywają się systematycznie kilka razy w roku w różnych częściach Polski. Niewątpliwie wielką sprawą było erygowanie Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Ducha Świętego pod wezwaniem Świętego Krzyża z siedzibą w Krakowie. Wydarzenie to miało miejsce 15 sierpnia 2012 roku w uroczystość Wniebowzięcia NMP. Siedzibą seminarium jest obiekt udostępniony przez Polską Prowincję Księży Zmartwychwstańców przy ul. Ks. Pawlickiego 1 w Krakowie. Natomiast, Dom Nowicjatu znajduje się pod adresem: Dąbrowa 46A, 83-441 Wiele. W życiu wewnętrznym seminarzysty otwierają się na działanie Ducha Świętego, chcąc odtworzyć w sobie tę formę życia ubogiego, czystego i posłusznego, jaką obrał sobie Syn Boży przyszedłszy na świat. Ponieważ proces upodabniania się do Tego, który dla każdego chrześcijanina jest najwyższym ideałem nigdy się nie kończy, dlatego przez okres sześciu lat, a potem przez całe życie, podejmują pracę nad sobą z ufnością i cierpliwością. Temu procesowi służą: codzienna Eucharystia, modlitwa, medytacja, kierownictwo duchowe, troska o ducha skupienia i ciszy wewnętrznej. Wspólnotą seminaryjną kieruje rektor. Bezpośrednio z nim współpracują Ojciec duchowny i prefekt studiów. Organem doradczym jest rada seminaryjna powołana spośród braci kleryków. Studia filozoficzno-teologiczne odbywają się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Kontakt z ks. moderatorem Wiesławem Wiśniewskim jest możliwy pod nr telefonu: 508509070.

Bardzo dziękuję ks. Wiesławowi, braciom klerykom, młodzieży za piękną atmosferę rekolekcji Oazy Ducha Świętego w naszej parafii. Dziękuję Agnieszce Jąkałskiej, naszej młodzieży, Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Mierzeszynie, parafialnej grupie „Caritas”, panu Joachimowi Gwoździowi i oddanym parafianom za trud organizacji tych pobożnych dni.

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI





w ostatnim czasie...

ZMARŁ:

1. **BERNARD LUDWIK FRYCA**, zam. Mierzeszyn, ul. Gdańska 3, ur. 5 stycznia 1939, zm. 25 stycznia 2013, pogrzeb odbył się 30 stycznia 2013 w Mierzeszynie.

Poniedziałek, 11 lutego 2013 roku XXI Światowy Dzień Chorego

Tego dnia wspominamy także NMP z Lourdes. Msza święta w kościele św. Bartłomieja o godz. 9.30. W czasie Eucharystii będzie możliwość przyjęcia Sakramentu namaszczenia chorych. Po Mszy świętej nabożeństwo w intencji chorych naszej parafii oraz błogosławieństwo lourdzkie.

ŚRODA POPIELCOWA Początek okresu Wielkiego Postu 13 lutego 2013 roku

Msze święte w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa z obrzędem posypania głów popiołem o godz. 9.30 i 17.00. Zapraszamy! Pamiętajmy o obowiązku postu ścisłego w tym dniu!

NABOŻEŃSTWA PASYJNE

GORZKIE ŻAŁE – w niedzielę po Mszy świętej o godz. 7.30.

DROGA KRZYŻOWA - w piątki (15 i 22 lutego) dla dzieci o godz. 16.00 dla młodzieży i dorosłych o godz. 16.30.



1 % PODATKU DOCHODOWEGO
Fundacja Rozwoju Edukacji i Kultury
„Mierzeszyn”
Nr KRS: 0000259930

SKARBONKA RODZINNA

Tak niewiele?
Tak wiele!

Jałmużna Wielkopostna 2013

Caritas
Archidiecezji
Gdańskiej

1% = 😊

www.gdansk.caritas.pl
KRS 0000347280

Zrezygnuj
w Wielkim Poście
z konkretnej
przyjemności
i złóż ofiarę
do skarbonki

1% = 😊

www.gdansk.caritas.pl
KRS 0000247280

FUNDACJA

1%

KRS 0000065085



MSZA ŚWIĘTA NA ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI OAZY DUCHA ŚWIĘTEGO W MIERZESZYNIE, 3 lutego 2013 roku



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszcze Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.